

Na straganie w dzień targowy  
Takie słyszy się rozmowy:



„Może pan się o mnie oprze,  
Pan tak więdnie, panie koprze”.

„Cóż się dziwić, mój szczypiorku,  
Leżę tutaj już od wtorku!”

Rzecz na to kalarepka:

„Spójrz na rzepę — ta jest krzepka!”

